

18 w 2025 (30)

# Absolutne kino - czyli film na harcerskiej drodze

**Data publikacji: 23.09.2025 / Autor: Szymon Chmurski**

Jest wiele filmów, które nie tylko mogą podobać się harcerzom i wędrownikom, ale też przekazywać wiele istotnych wartości. Generał Robert Baden-Powell pisał o kinie jako o jednym z największych zagrożeń dla młodzieży, choć zauważał również pozytywy płynące ze świadomej rozrywki. W książce “Wskazówki dla skautmistrzów” pisze on: “Kino ma bez wątpienia ogromny powab dla chłopców i niektórzy ludzie łamią sobie nieustannie głowy nad zagadnieniem jak temu zapobiec. [...] Zgodnie z zasadą pokonywania trudności przez współdziałanie z nią i sterowanie w pożądanym dla nas celu, musimy postarać się dostrzec w filmie te wartości, które dla nas mają korzyść, a później zastosować je do celów wychowawczych. [...] Jeśli kino może być siłą szerzącą zło, można również z niego uczynić siłą dobrą.”. Ja jednak chciałbym podkreślić jego dobre strony, tak aby mogły inspirować. Kino potrafi jednoczyć – chyba wszyscy przeżyliśmy burzliwe dyskusje na temat fabuły. Wspólnie ekscytowaliśmy się zwrotem akcji lub wzruszyliśmy przy niosących przesłanie scenach. Ale co może jednoczyć jeszcze bardziej niż oglądanie filmu? Jego produkcja. Właśnie dlatego wraz z moją drużyną postanowiłem stworzyć film. Skąd ten pomysł?

## Geneza

W mojej drużynie od dawien dawna istniał zastęp zapalonych historyków, którzy zbierali wojskowy “szpej”. Przez próbę na stopień, jednego z harcerzy, zapragnęli tworzyć filmiki. Początkowo były to rekonstrukcje bitew, które może technicznie nie były dziełami kinematografii, ale pozwalały na czerpanie radości z tej “zajawki”. Dodatkowo, o wiele bardziej skuteczne jest zdobywanie wiedzy, dzięki aktywnym metodom nauki.

Gdy zostałem drużynowym, debatowaliśmy, w jaki sposób możemy jeszcze ulepszyć nasze “Ognisko Niepodległości”, czyli wydarzenie, które już od 7 lat organizujemy dla mieszkańców gminy, w przeddzień Święta Niepodległości. Jednym z pomysłów było właśnie nagranie i wyświetlenie krótkiego filmu. Tematycznie dotyczył on walki Polaków o wolność, a także był naszym pierwszym publicznym debiutem. Całość spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem, więc gdy kilka miesięcy później na Facebooku zobaczyłem plakat Harcerskiego Festiwalu Filmowego, nie musieliśmy długo się zastanawiać. Postanowiliśmy stworzyć już bardziej profesjonalną, jak na

harcerskie warunki, produkcję.

## Tworzenie

Całość ruszyła całkiem szybko. Z chłopakami, którzy chcieli się bardziej zaangażować spotykaliśmy się w harcówce oraz zdzwaniałiśmy na discordzie, aby ustalić temat filmu. Padł pomysł “Żołnierzy Wyklętych”. Tak się składa, że w śródroczu dwa razy uczestniczymy w uroczystościach upamiętniających Niezłomnych, którzy zginęli na terenie gminy Nasielsk. Cieszyliśmy się, że film będzie opowieścią o lokalnych bohaterach. Przez kilka dni czytaliśmy wiele historycznych źródeł, aby nasz scenariusz był jak najbardziej zgodny z faktami. . Kandydatów na aktorów mieliśmy wielu. Kilka dni później umówiliśmy się na nagrywki. I tu uwaga! Kolejny ogromny plus tego typu przedsięwzięcia – poznanie okolicznych terenów. Podczas poszukiwań miejsca do nagrywek udawaliśmy się na prywatne posesje harcerzy, zwiedzaliśmy ich lasy. Natknęliśmy się nawet na ruiny w środku lasu, które na krótko posłużyły nam jako plan zdjęciowy. Dzięki temu odwiedziliśmy wiele pięknych miejsc na okolicznych wioskach, które gdyby nie projekt filmowy zapewne byłyby dla nas nieznanne.



Cała produkcja pomimo wielu chęci była w pełni amatorska. Sceny kręciliśmy telefonem, a wszelkie kostiumy były efektem pasji harcerzy do gromadzenia (często losowych) rekwizytów. To kolejny dowód, że nie potrzebujemy ogromnych środków, aby stworzyć coś fajnego i w dodatku pożytecznego (!). Nagrywanie zajęło nam dobre 3 dni i dostarczyło mnóstwa świetnych przygód. Materiał źródłowy zmontowaliśmy w CapCut. Nauczyliśmy się też podstaw programu do edycji filmów, co jest bardzo przydatną umiejętnością, która możemy wykorzystać w harcerstwie, jak i poza nim.. Nasza produkcja spotkała się z entuzjastycznymi ocenami pierwszych inajlepszych krytyków... czyli naszych rodzin. Co z tym zrobić dalej?

## Wykorzystanie

Pozytywne recenzje, które pojawiły się na początku sprawy, że bez wahania wysłaliśmy film na HFF.. W tym miejscu chciałbym bardzo docenić pracę, jaką wykonują organizatorzy festiwalu. Uważam, że jest to niesamowity pomysł na integrację środowisk z całej Polski i spoza naszej organizacji. Rogatywki z głów! W maju wybrałem się do Gdańska, do bardzo urokliwej sali tuż przy gdańskiej starówce, aby obejrzeć pozostałe filmy. Chociaż nasz nie odniósł spektakularnego sukcesu to zobaczenie drużyny na dużym ekranie, pozwoliło na pojawienie się pewnego marzenia – chcemy pokazać nasz film u nas, w Nasielsku.

## Pokaz

Minął prawie rok. Niektórzy zdążyli już pewnie zapomnieć o trudzie i czasie, który poświęciliśmy nagrywając. Wtedy pojawia się kadra drużyny, która w marcu (miesiącu, w którym wspominamy Żołnierzy Niezłomnych) postanawia udać się do lokalnego kina z ogromną prośbą. Po dość krótkich negocjacjach mamy zielone światło – możemy zorganizować prawdziwą premierę! Następne tygodnie to już tylko przygotowania organizacyjne, zaproszenia dla bratnich organizacji i gości oraz wiele innych aktywności. Kto podjął się już organizacji wydarzeń, ten wie o ilu kwestiach należy pamiętać organizując takie wydarzenie. Kto nie, tego zachęcam do spróbowania). Najważniejszy był finałowy dzień. Nasz pokaz zgromadził około 150 osób, co było dla nas dużym zaskoczeniem. Pojawił się również burmistrz miasta, który nie krył słów podziwu. Opowiedzieliśmy o genezie filmu, dodaliśmy kontekst historyczny w formie gawędy. Najpiękniejsze jednak z tych wszystkich doznań były momenty, w których pojawiały się łzy dumy w oczach naszych rodziców, szeroko uśmiechnięte twarze harcerzy oraz wiele gratulacji płynących po zakończeniu.

## Wnioski

Dla mnie, jako drużynowego sukces pokazu nie był najważniejszy. Owszem, był on ukoronowaniem naszej pracy i przygody, jednak najlepszą miarą sukcesu są umiejętności, które zdobyliśmy. Nie licząc sprawności aktorskich, sama produkcja, dostarczyła też masy radości, bo stworzyliśmy przestrzeń dla druhów interesujących się Razem z harcerzami nie raz śmiałem się, że za kilka lat widzimy się w Hollywood, ale kto wie... może w kimś obudziła się reżyserska pasja? Muszę nadmienić, że po filmie tak nasiąknęliśmy tym tematem, że na obozie mocno skupiliśmy się właśnie na poznawaniu historii Żołnierzy Wyklętych, ciekawy ciąg przyczynowo-skutkowy. Tym tekstem chciałbym zachęcić wszystkich do tworzenia, a nie tylko do konsumowania. Czytajmy, ale też piszmy. Oglądajmy, ale nie zapominajmy o nagrywaniu. Słuchajmy i nie bójmy się opowiadać. Każda forma jest dobra! Wszak harcerstwo stwarza wiele okazji do odnalezienia swoich życiowych

pasji i wytyczania nowych ścieżek. Czy zrobicie to pojutrze, czy za kilka lat, wszystko może przysłużyć się kulturze. Niech potwierdzeniem będą słowa moich harcerzy: “stary, mamy po x lat, a już robimy takie rzeczy, kto w naszym wieku pojawia się na ekranie kina?”.

### Szymon Chmurski

Prowadzi 1 NDH-y „Błękitna Armia”. Dumny reprezentant Nasielska. W wolnych chwilach z chęcią czyta o biologii, spogląda w niebo, gra (próbuję) na gitarze i dąży do nieuchwytnej perfekcji, znajdując swoje tysięczne zainteresowanie. Pojutrze spotka się z Tobą w szpitalu i udowodni, że warto chodzić z głową w chmurach, bo jeżeli coś się śni to można to zrobić.